Wilcza Królowa, księga 8

Wilcza Królowa
Księga Ósma

pióra
Waughina Jartha

Z pism Inzolicusa, mędrca z drugiego wieku:

3E 127:
Po Bitwie pod Ichidag Cesarz Uriel Septim III został pojmany i, zanim zdołano go przewieźć do zamku jego wuja w hammerfellskim królestwie Gilane, poniósł śmierć z rąk gniewnego tłumu. Cesarzem został ogłoszony jego wuj Cephorus, który udał się do Cesarskiego Miasta. Oddziały żołnierzy, służących przedtem Cesarzowi Urielowi i jego matce, Wilczej Królowej Potemie, zaprzysięgły posłuszeństwo nowemu Cesarzowi. W zamian za udzielone wsparcie szlachta Skyrim, Wysokiej Skały, Hammerfell, Wyspy Summerset, Puszczy Valen, Czarnych Mokradeł i Morrowind zażądała dodatkowej autonomii i niepodległości względem Cesarstwa, i otrzymała takowe swobody. Wojna Czerwonego Diamentu dobiegła końca.

Potema nie zaprzestała walki. Jej wpływy wciąż malały, aż ostatecznie w jej władzy pozostała jedynie Samotnia. Wezwała do walki u swego boku demoniczne daedry. Zażądała od swoich nekromantów, by ci przywrócili do życia jej wrogów padłych w walce. Tak powstałą armię nieumarłych rzucała do ataku na siły Cesarza Cephorusa Septima I i króla Magnusa z Lilmoth. Wraz z pogłębianiem się jej szaleństwa malała liczba tych, którzy ją popierali, aż wreszcie jedynymi jej towarzyszami pozostały zombie i szkielety, jakie przez lata powołała do swojej służby. Samotnia stała się ziemią śmierci. Historie o tym, jak wiekowa Potema żyje, mając za służących gnijące szkielety, i planując wojny wspólnie ze swoimi generałami - wampirami, napełniały jej poddanych przerażeniem.

3E 137
Magnus otworzył małe okno w swoim pokoju. Po raz pierwszy od tygodni usłyszał

dźwięki miasta: poskrzypywanie powozów, stuk końskich kopyt na bruku, dochodzący skądś śmiech dziecka. Z uśmiechem na twarzy odszedł od okna, by się umyć i dokończyć ubieranie. Rozległo się charakterystyczne pukanie do drzwi.

„Wejdź, Pel" - powiedział.

Pelagius wpadł do pokoju. Magnusa zdumiewała energia chłopca. Zastanawiał się, jak długo trwałyby bitwy, gdyby prowadzili je dwunastoletni chłopcy.

„Widziałeś już? - spytał Pelagius. - Wszyscy ludzie z miasta wrócili! Są sklepy, Gildia Magów, a przy porcie widziałem setki sklepów nadciągające ze wszystkich stron!"

„Już nie muszą się bać. Zajęliśmy się wszystkimi zombie i duchami, z którymi musieli przedtem sąsiadować, więc wiedzą, że mogą bezpiecznie wrócić".

„Czy wuj Cephorus zmieni się w zombie, kiedy umrze?" - spytał Pelagius.

„Nie zadawałbym mu tego pytania - zaśmiał się Magnus. - Skąd ten pomysł?"

„Słyszałem, jak ktoś mówił, że jest stary i chory" - powiedział Pelagius.

„Nie jest bardzo stary" - powiedział Magnus. - Ma sześćdziesiąt lat. To tylko dwa lata więcej, niż ja".

„A ile lat ma Ciotka Potema?" - spytał Pelagius.

„Siedemdziesiąt" - powiedział Magnus. - „I owszem, siedemdziesiąt to dużo. Jeśli masz więcej pytań, będą musiały zaczekać. Muszę się teraz spotkać z komendantem, ale przy kolacji będziemy mogli porozmawiać. Tylko żebyś się nie wpakował w żadne kłopoty!"

„Tak, ojcze" - powiedział Pelagius. Rozumiał, że jego ojciec musiał kontynuować oblężenie zamku ciotki Potemy. Kiedy już wojska zdobędą nad nim kontrolę i zamkną gdzieś ciotkę, przeprowadzą się z gospody do zamku. Pelagius nie cieszył się na to ani trochę. Całe miasto przepojone było dziwnym, słodkim, trupim zapachem, ale jeśli chodzi o zamek, nie można było podejść nawet do fosy, żeby odór nie zaczął dusić. Można by

zrzucić tam miliony kwiatów i nie zrobiłoby to żadnej różnicy. Godzinami chodził po mieście.

Kupił coś do zjedzenia, potem kawałek wstążki dla swojej siostry i matki, wciąż jeszcze przebywających w Lilmoth. Zastanawiał się, dla kogo jeszcze powinien kupić prezent i miał z tym kłopot. Wszyscy jego kuzyni - dzieci wuja Cephorusa, wuja Antiochusa i ciotki Potemy - zmarli w czasie wojny. Niektórzy zginęli w bitwach, inni zmarli w czasie głodu, który nastąpił, ponieważ zniszczono tak wiele pól uprawnych. Ciotka Bianki odeszła w poprzednim roku. Został tylko on, jego matka, siostra i ojciec, i wuj - Cesarz. I ciotka Potema. Ale ona się nie liczyła.

Kiedy wcześniej tego samego dnia przechodził obok Gildii Magów, zdecydował się tam nie wchodzić. Te miejsca zawsze onieśmielały go dziwnym dymem, kryształami i starymi książkami, których zawsze były pełne. Tym razem jednak Pelagius pomyślał, że mógłby kupić tam coś dla wuja Cephorusa. Prezent z Gildii Magów w Samotni.

Jakaś staruszka miała trudności z otwarciem drzwi wejściowych, więc Pelagius otworzył je dla niej.

„Dziękuję" - powiedziała.

Była najstarszą osobą, jaką kiedykolwiek widział. Jej twarz wyglądała jak stare, zepsute jabłko w oprawie dzikiego kłębu całkowicie białych włosów. Instynktownie odsunął się spod jej sękatych szponów, kiedy chciała pogłaskać go po głowie. Zafascynował go za to klejnot, który miała na szyi. Był to pojedynczy kamień, intensywnie żółty w kolorze, wyglądający jednak, jakby coś było uwięzione w jego wnętrzu. Kiedy padało na niego światło świec, w środku widoczny był kształt poruszającego się, czworonogiego stworzenia.

„To klejnot duszy - powiedziała. - Napełniony duchem wielkiego demona wilkołaka. Dawno, dawno temu nadano mu siłę czarowania ludzi, ale myślałam o tym, aby przypisać mu jakieś inne zaklęcie. Może coś ze Szkoły Przemian, na przykład Zamknięcie albo Tarczę". Przerwała i spojrzała uważnie na chłopca swoimi zżółkniętymi, zaropiałymi oczyma. „Wyglądasz znajomo, chłopcze. Jak ci na imię?"

„Pelagius" - powiedział. Zazwyczaj przedstawiał się „Książę Pelagius", ale powiedziano mu, aby nie przyciągał do siebie uwagi, kiedy spędzał czas w mieście.

„Znałam kogoś o tym imieniu - powiedziała stara kobieta, uśmiechając się. - Jesteś tu sam, Pelagiusie?"

„Mój ojciec jest... w armii, przy oblężeniu zamku. Ale wróci, kiedy przedrą się przez mury".

„Co nastąpi, mam wrażenie, już niedługo - westchnęła kobieta. - Nic nie trwa wiecznie, choćby nie wiem jak starannie budować. Czy chcesz coś kupić w Gildii Magów?"

„Chciałem kupić prezent dla mojego wuja - powiedział Pelagius. - Ale nie wiem, czy mam wystarczająco dużo złota".

Stara kobieta zostawiła chłopca, by ten pooglądał sobie towary, a sama udała się do czarodzieja Gildii. Był to młody Nord, ambitny i nieobeznany z Samotnią. Odrobina perswazji i nieco więcej niż odrobina złota przekonały go, by usunął z klejnotu zawarty w nim czar, a w zamian umieścił w nim potężną klątwę, która jak powolna trucizna odbierała mądrość temu, kto go nosił, aż po latach osoba ta traciła wszelki rozum. Stara kobieta kupiła też tani pierścień dający odporność na ogień.

„Kupiłam to dla ciebie, w zamian za twoją dobroć okazaną starej kobiecie - powiedziała, wręczając Pelagiusowi naszyjnik i pierścień. - Możesz dać pierścień twojemu wujowi. Powiedz mu, że zawarte jest w nim zaklęcie lewitacji, jeśli więc będzie musiał skoczyć z wysoka, pierścień go ochroni. A naszyjnik jest dla ciebie".

„Dziękuję - powiedział chłopiec. - Jesteś bardzo dobra".

„Dobroć nie ma z tym nic wspólnego - odpowiedziała zupełnie szczerze. - Widzisz, byłam raz czy dwa w Sali Pamięci w Pałacu Cesarskim i czytałam o tobie w przepowiedniach Prastarych Zwojów. Któregoś dnia zostaniesz cesarzem, mój chłopcze, cesarzem Pelagiusem Septimem III. Z pomocą tego klejnotu na zawsze zapadniesz w pamięć twoim poddanym".

Z tymi słowy stara kobieta znikła w alei za Gildią Magów. Pelagius rozglądał się za nią, ale nie przyszło mu do głowy zajrzeć za stos kamieni. Gdyby to zrobił, odkryłby tunel, prowadzący do samego serca Zamku Samotnia. A gdyby dotarł aż tam, znalazłby - minąwszy snujących się po zamku nieumarłych i grzybiejące pozostałości dawnej

świetności - sypialnię królowej.

W sypialni zobaczyłby odpoczywającą Wilczą Królową Samotni, przysłuchującą się, jak wali się jej zamek. A kiedy wydawała z siebie ostatnie tchnienie, na jej twarzy zobaczyłby bezzębny uśmiech.

Z pism Inzolicusa, mędrca z drugiego wieku:

3E 137
Potema Septim zmarła po trwającym miesiąc oblężeniu jej zamku. Za życia była Wilczą Królową Samotni, córką Cesarza Pelagiusa II, żoną króla Mantiarco, ciotką Cesarzowej Kintyry II, matką Cesarza Uriela III i siostrą Cesarzy Antiochusa i Cephorusa. Po jej śmierci Magnus wyznaczył swojego syna, Pelagiusa, na tytularną głowę Samotni, rządzącą według wskazówek rady królewskiej.

3E 140
Cesarz Cephorus Septim zmarł, spadłszy z konia. Jego brata ogłoszono cesarzem Magnusem Septimem.

3E 141
Zachowanie Pelagiusa, władcy Samotni, określane jest jako „czasami ekscentryczne" w Cesarskich Annałach. Żeni się z Katariah, Księżną Vvardenfell.

3E 145
Umiera cesarz Magnus Septim. Jego syn, który znany będzie jako Pelagius Szalony, zostaje koronowany.

Wilcza Królowa, księga 8

FormId	skyrim.esm:01ACFD
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01ACFD
Editor ID	Book3ValuableWolfQueenV8
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook03a
Value (gold)	12
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	273
Leveled lists	10
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.